Cena 3 zł. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | Łódź, wtorek, 10 czerwca 1947 roku | Nr 156 (458)

Włochy nie chcą jarzma

dolarowej zagranicy i krajowego de Gasperi. — Krwawe starcia na ulicach miast włoskich

Na terenie całych Włoch odbywaja się **manifestacje protestacyjne przeciwko nowemu rzadowi.** Wczoraj na konferencji 41 burmistrzów najważniejszych miast włoskich we Florencji, wszyscy zebrani wypowiedzieli się **przeciwko gospodarce i polityce de Gasperi.**

Szczególnie burzliwy charakter miały **demonstracje antyrzadowe w Cremonie,** gdzie **W WALCE PRZECIW LUDNOŚCI UŻYTE ZOSTAŁY CZOŁGI I LICZNE ODDZIAŁY WOJSKOWE.** W starciu **szereg osób odniosło rany.** Wśród rannych znajduje się naczelnik miejscowej policji.

Do zajść doszło w chwili, kiedy tłum zaatakował ludzi, udających się do ośrodka prawicowej partii Uomo qualunque, **ujawniającej tendencje faszystowskie.**

Cała prasa włoska w niesłychanie gwałtowny *sposób* **atakuje premiera de Gasperi,** *któremu* zarzuca, iż izolował się *od* narodu. De Gasperi **znajduje** w *tej* **chwili oparcie jedynie wśród elementów faszystowskich i zagranicznych bankierów.**

Charakterystyczne jest, że część członków partii de Gasperi'ego (chrześcijańscy demokraci) również **odmówiła swego dalszego poparcia premierowi.**

Ostatnio **OPUŚCILI SZEREGI TEJ PARTII I WSTĄPILI DO PARTII KOMUNISTYCZNEJ dwaj przywódcy syndykalistyczni chrześcijańskiej demokracji — Monga i Campailla.**

* * *

W poniedziałek po południu nowy rząd włoski *stanął* przed Zgromadzeniem Konstytucyjnym.

Premier de Gasperi odczytał deklarację rzadową, w której **zapewniał o „Przywiązaniu nowego rządu do republiki".**

Wczoraj wieczorem premier de Gasperi wygłosił przed Konstytuantą **expose nowego rządu.**

Po mowie de Gasperi nastąpiła dyskusja, do której zapisało się 39 mówców, pomiędzy którymi znajdowali się Nitti i Saragat.

Przypuszczalnie **debaty potrwają cały tydzień.**

Po zakończeniu debat odbędzie się **głosowanie nad votum zaufania dla nowego rządu.**

Obserwatorzy podkreślają, że cały „program" gospodarczy, przedłożony przez de Gasperi, przewidywał jedynie... **uzyskanie od Stanów Zjednoczonych 200 milionów dolarów tytułem „pożyczki".**

Schuhmacher dostał po nosie

Kongres socjalistyczny w Zurychu wykazał całkowity brak zaufania do jego partii

Międzynarodowa konferencja *stronnictw socjalistycznych* w Zurichu zakończyła swe obrady. Delegaci postanowili utworzyć nową międzynarodówkę socjalistyczną, wobec tego że II Międzynarodówka została z początkiem wojny rozwiązana. W tym celu zostanie utworzona komisja, do której każde z 19 państw biorących udział w konferencji wydelegują 1 przedstawiciela.

W czasie dyskusji wczorajszej odbył się „sąd" nad Schumacherem, w czasie którego delegaci zadawali mu szereg pytań i wysuwali przeciw niemu szereg oskarżeń. Schumacher wił się jak piskorz dając przeważnie wykrętne i wymijające odpowiedzi.

W wyniku głosowania, odrzucony został wniosek o przyjęcie „socjalistycznej" partii Schumachera do międzynarodowej organizacji.

W pogrążeniu Schumachera żywy udział wzięli delegaci polscy.

Przeciw podbojom dolara

powinna wystąpić ONZ. — Dyskusja nad amerykańskim „planem pomocy"

W New Yorku odbyło się ostatnie posiedzenie komisji ONZ dla spraw gospodarczych i pracy. Na posiedzeniu przemawiał delegat radziecki, który omawiając zagadnienie pożyczek międzynarodowych, oświadczył, że ONZ winna aprobować tylko takie pożyczki międzynarodowe, które mają na celu wyłącznie odbudowę gospodarczą i podniesienie dobrobytu danego kraju. Wszelkie natomiast pożyczki, zmierzające do rozbudowy aparatu wojskowego jakiegoś państwa, winny się spotkać z bezwzględnym sprzeciwem ze strony Narodów Zjednoczonych.

Delegat radziecki skrytykował przy tej sposobności amerykański „plan pomocy" utrzymując, iż zmierza on do uniezależnienia od USA słabych gospodarczo krajów.

Zdjąć czarne okulary!

Dziwnym, my Polacy, jesteśmy narodem. Niepoprawny, dla obcych niezrozumiały, czasem tragiczny, często groteskowy optymizm wyrażający się w popularnym „jakoś to będzie" — łączy się u nas na codzień z równie groteskowym, a najczarniejszym pesymizmem.

Byle plotka zrodzona w maglu pogrąża nas w otchłań beznadziei, byle wymysł zrodzony w jakimś złośliwym, albo mętnym łbie wywołuje panikę, znajduje posłuch u tak zwanych inteligentnych ludzi, jest powtarzany, komentowany, zatruwa nam życie na dni, tygodnie, miesiące.

I z tej cechy charakteru narodowego wypływa konsekwentnie następna niechęć i niezdolność do widzenia spraw, rzeczy i dokonań ważnych, cennych, pozytywnych oraz ciągła baczność na usterki, błędy, pomyłki, chwilowe trudności.

Dla ogółu np. nie jest ważne, że w przeciągu niespełna dwu lat dokonaliśmy fenomenalnej, herkulesowej pracy na ziemiach odzyskanych, choć różni nasi „przyjaciele" nie wyłączając rodaków spod znaku Andersa krzyczeli na cały świat, że zagospodarowanie tych ziem przez zrujnowaną i wyniszczoną Polskę jest absolutną niemożliwością. Tematem naszych rozmów i uwag nie jest dokonane wysiedlenie kilku milionów Niemców, odbudowa dziesiątków i setek fabryk i zakładów przemysłowych, wśród których znajdują się największe tego rodzaju w Europie, odbudowa dróg, mostów, portów, ale jakiś tam jeden czy drugi wypadek kradzieży, mały skandalik, błąd zupełnie naturalny przy pracach na tak wielką skalę, w takich trudnościach i z takim rozmachem dokonywanych.

Tak samo orientujemy się na innych odcinkach i w innych dziedzinach życia codziennego. Nie potrafimy i nie chcemy pomyśleć generalnie o ogromie dwuletniej odbudowy kraju, obok Związku Radzieckiego najbardziej zdewastowanego w Europie, o widocznej poprawie wydajności pracy, zwiększaniu produkcji, wzroście znaczenia gospodarczego, a co za tym idzie politycznego na arenie międzynarodowej, ale jakikolwiek manewr spekulantów, chwilowy brak tego czy innego produktu, byle zgrzyt w trybach młodej machiny państwowo-gospodarczej zachęca nas do snucia najczarniejszych horoskopów na przyszłość, do przepowiadania katastrof i klęsk. Nasze złoto, dobrobyt nasz i przyszłych pokoleń — węgiel, jest wydobywany w tej chwili z przekroczeniem wzwyż produkcji nakreślonej przez plan gospodarczy, ale nas interesuje więcej każda plotka dotycząca rzekomego wycofywania banknotów, lub równie bzdurna pogłoska puszczona przez szukających żeru kombinatorów.

Zamiast usprawiedliwionej dumy i radości z dotychczasowych osiągnięć, my wolimy patrzeć na wszystko przez czarne okulary.

Odrzućmy je! Spójrzmy normalnym, trzeźwym wzrokiem na c a ł o ś ć dziejących się spraw, a nie na fragmenty i drobiazgi.

(H. Or.)

Układ z Anglią

podpisany wczoraj w Londynie

Dnia 9 czerwca podpisany został w Londynie brytyjsko-polski układ handlowy.

Układ przewiduje — jak już podaliśmy — obroty między obu krajami w wysokości 60 milionów funtów szterlingów w ciągu trzech lat.

Prowokacje greckie

wobec Albanii trwają nadal

Albańskie ministerstwo obrony narodowej opublikowało komunikat, w którym stwierdza, że w ciągu miesiąca maja samoloty greckie 18 razy przelatywały nad terytorium albańskim.

W razie ponownego naruszenia granicy albańskiej przez samoloty obce, albańska artyleria przeciwlotnicza będzie otwierała ogień.

Komisja ONZ

rozpoczyna swą pracę w Palestynie

W poniedziałek przybył do Liddy główny urzędnik administracyjny w specjalnej komisji ONZ do spraw Palestyny James B. Alexander i 33 pozostałych członków sekretariatu.

Alexander oświadczył korespondentom, że 11 członków komisji przybędzie do Palestyny prawdopodobnie w sobotę.

Zgubne „ambicje" Ramadiera

grożą katastrofą Francji. — Pogłębienie strajku — odpowiedzią na upór premiera

Strajk kolejowy we Francji rozszerza się systematycznie. Obecnie kursują jedynie pociągi, wiozące żywność i pocztę. Premier Ramadier oświadczył, że **nie będzie pertraktował z kolejarzami, dopóki nie powrócą do pracy.** Wobec tego sytuacja jest narazie **beznadziejna.**

Sytuacja strajkowa w Paryżu **pogarsza się stale.** W ostatniej chwili do strajku przyłączyły się **część gazowni i elektrowni.**

Rząd odbywa ciągle narady i posiedzenia. **W niektórych naradach brał udział prezydent Auriol.**

Minister komunikacji oświadczył, że w Cherbourgu ludność urządziła demonstrację i **zablokowała drogi wiodące od portu,** aby nie przepuścić rządowych samochodów ciężarowych. Minister dodał, że „tego rodzaju wypadki nie będą tolerowane".

Z Pragi donoszą, iż bawiący tam z okazji obrad Rady Naczelnej Światowej Federacji Związków Zawodowych **Leon Jouhaux i Frachon** postanowili powrócić do Paryża w związku z **zaostrzeniem sytuacji strajkowej.**

Jacques Duclos oświadczył, iż nieustępliwa polityka rządu wobec postulatów kolejarzy **stanie się zgubą dla kraju.** „Można i trzeba było uninkąć strajku, zamiast traktować z góry żądania kolejarzy. I to właśnie w chwili, gdy rząd bardziej niż kiedykolwiek powinien pamiętać o tym, **ile cierpień, goryczy i obaw kryje się obecnie w duszach Francuzów".**

* * *

Wczoraj rano minister Moch przyjął delegację związku zawodowego kolejarzy, jednakże konferencja nie dała żadnych wyników. Rząd Ramadiera w dalszym ciągu twierdzi, iż **nie podejmie żadnych rokowań, o ile kolejarze nie powrócą do pracy.**

W ogłoszonym w niedzielę komunikacie związek kolejarzy francuskich stwierdza, że w każdej chwili **gotów jest kontynuować pertraktacje w interesach kolejarzy i całego narodu.**

Związek Zawodowy Kolejarzy podkreśla, że mimo strajku czyni wysiłki, by **zaopatrzenie miast nie zostało przerwane.**

Związek podkreśla ponownie słuszność żądań strajkujących kolejarzy.

Z za kulis niedawnej wojny (IV)

Nie chciałem być królem

Generałowie niemieccy i hrabiowie węgierscy usilnie namawiali „księcia", chcąc ratować swoje głowy i majątki

Książę podrapał się po głowie: Jeszcze tego brakowało!

— Czy zgadza się Wasza Wysokość?

— Zgadzam się! —

— To dobrze — ucieszyli się dostojnicy, — pozostaje jedynie ubrać odpowiednio Waszą Książęcą Wysokość" —

Po chwili drzwi się cichutko otwarły i na progu zjawił się w głębokim ukłonie lokaj o siwych bokobrodach, niosąc na ręku wspaniały strój porucznika huzarów węgierskich, o złotych naramiennikach zwisających u ramion, złotych frendzlach, dwóch rzędach guzików spiętych srebrnymi sznurami ze złotymi liśćmi dębowymi na wyłogach rękawów, spodniach czarnych z czerwonym lampasem. Strój uzupełniała wysoka czapka ze zwisającym, złotym frendzlem.

Po wspólnym posiłku bohater nasz pięknie ubrany wraz z towarzyszącymi mu osobami wsiada do luksusowej limuzyny. Po upływie kilku minut przybywa na zamek królewski.

Na stopniach pałacu powitał „księcia" przedstawiciel „führera" Węgier, poczym został wprowadzony do sali rycerskiej. Na widok księcia wszyscy obecni powstali. Orkiestra odegrała węgierski hymn narodowy. „Książę" zajął honorowe miejsce na wspaniałym krześle, na którego oparciu widniała korona Św. Stefana. Sala rycerska wyglądała przepięknie. Obita skórzaną tapetą ze złotymi gwoździami, na ścianach obrazy znakomitych mistrzów pendzla szkoły włoskiej i flamandzkiej, przepięknie rzeźbiony sufit, ogromne weneckie okna złożone z malutkich kolorowych szkiełek, plafony, rzeźby, ogromne złocone kandelabry, wspaniałe puszyste dywany nadawały komnacie iście królewskie dostojeństwo.

Nasz królewicz znalazł się po raz pierwszy w życiu w królewskich komnatach. Gdy stanąwszy na progu objął wzrokiem te czary i dziwy, wykute w złocie, marmurze i srebrze ogarnął go wielki strach. Mimowoli uczynił krok w tył. Czyjaś silna dłoń ujęła go jednak delikatnie, lecz mocno za ramię.

Proponuja koronę

— Wasza Królewska wysokość, śmiało, tylko śmiało!

Chłopak opanował się jednak dość szybko...

Niech to diabli wezmą, jak królewicz, to królewicz, trzymaj się Czaruś... Śmiałym krokiem w towarzystwie sekretarza Szalasiego zbliżył się do stołu. Zasiadł przy długim stole przykrytym złocistym obrusem. Na stole srebrzyły się kubełki, wypełnione lodem, z których wychylały główki butelki szampana, pękate, omszałe butelki starego węgierskiego tokaju. Na stole znalazły się najlepsze gatunki koniaku, stosy ryb, mięsiwa, owoców, czekolady, ciasta i ciastek. Wszystko to pozwalało sądzić, iż przy tym stole zebrało się bractwo o napęczniałych portfelach, lubiące dobrze zjeść i wypić. Przy stole zebrała się śmietanka Węgier.

Generał Tulecyi Antol, jako przedstawiciel armii Honvedów i partji Szalasiego, gen. hr. Aponyi z żoną, szef Departamentu Wojny — pułk. Micskey Imre z min. Honwedów (Oddz. 3), vitez Sztoyay Dóme b. ambasador węgierski w Berlinie, gen. von Eickelstein Rudolf, pułk. Rolf Frydrych jako przedstawiciele „Osi", dr. Dr. prof. Erdelyi Karoly, Dr. Antoszy Istvan jako rzecznicy w sprawach rodowodów szlacheckich vitez hr. Kornis Elemer wyższy urzędnik ministerialny i inne wybitne osobistości Węgier.

Podnosi się płk. Micskey, najbliższy znajomy naszego królewicza. Wysoki, szpakowaty, o orlim profilu, z piersią zasypaną orderami budził respekt.

— Wasza Królewska Wysokość, Książe Janie zapolyo oraz Ekscelncję! W pierwszym rzędzie chciałbym podkreślić swoją radość i radość całego narodu węgierskiego, że potomek ukochanego przez lud króla Zapolyi, naszego władcy, który zmuszony był przez brutalnych Austriaków opuścić przed 400 laty ukochany kraj ojczysty, nie zapomniał o swoim węgierskim pochodzeniu i zachował wierność swemu narodowi. Dziś nadeszła chwila, gdy naród węgierski przez usta nasze wyraża żarliwą chęć, by potomek naszego ukochanego króla zechciał objąć osierocony tron węgierski i w krytycznej a przełomowej chwili dla narodu poprowadzić lud swój do walki w obronie jego wolności i honoru u boku Wielkich Niemiec... Wasza Królewska Wysokość, Książę Janie Zapolyo, pytam się w imieniu narodu węgierskiego, czy zgadza się na objęcie tronu węgierskiego?

Na sali zaległa cisza. Oczy obecnych utkwiły badawczo i niespokojnie w „królewiczu" Janie.

Chłopak przeczuwał niezwykłość wydarzeń, które rozegrają się na tej sali i swoją w nich rolę, lecz nie spodziewał się, że nastąpi to tak nagle. Twarz „królewicza" powlekła się śmiertelną bladością. Przypomniał sobie dom rodzinny, rodzeństwo, kochaną Warszawę, kolegów... Co robić?

— ...Mamo, ratuj!...

Opanował się szybko. Myśli jego układały się mniej więcej w ten sposób: Przyjąłby ostatecznie koronę węgierską, lecz po to, by poprowadzić Węgrów na śmiertelny bój z Niemcami, lecz walczyć u boku przeklętych Szwabów? Niedoczekanie! Zresztą, po co przeciągać strunę?

Nie zapominał ani na chwilę kim jest i w jakiej sytuacji się znajduje. W jego młodej głowie dojrzała gotowa odpowiedź, **odpowiedź chytra i dyplomatyczna.** Ks. Jan podniósł się dostojnie...

Odmowa

Piękna, płynną węgierszczyzną odpowiedział:

— Bracia, jestem niezmiernie wzruszony, że doczekałem się tak szczęśliwej chwili, gdy zaistniała możliwość przywrócenia starej, węgierskiej dynastii Zapoly'ów. Ale weźcie pod uwagę, że mam 16 lat. Mimo, że przeżyłem w swym młodym życiu niejedną ciężką i poważną chwilę w życiu, niemniej jednak nie czuję się na siłach, ani na wysokości zadania, by rządzić Państwem i wielkim Narodem. Panować, to nie to samo, co się bawić piłką lub skakanką... Trzeba wiele wiedzieć, wiele przeżyć. Ja jestem bardzo młody i niedoświadczony. Pragnę się uczyć. Sumienie mi nie pozwala podjąć się tak niezmiernie trudnego zadania... W każdym razie proszę mi wierzyć, że jestem całym sercem z moim ludem i dzielną armią... Isten áldd meg á magyart! (Boże, opiekuj się Węgrami!).

„Książę" Jan usiadł. *Pot perlisty* osiadł na jego czole i skroniach.

— *Uf, psiakrew, a tom wpadł w kabałę!* — pomyślał.

S. Drzewożycki

(Dalszy ciąg jutro)

Łódź - swoim dzieciom

30 tysięcy dzieci ma wyjechać na kolonie

Taka jest liczba projektowana przez Kuratorium. Na półkolnie projektuje się wysłanie przeszło siedmiu tysięcy dzieci.

Subwencja Ministerstwa Oświaty — 2.000 zł. na dziecko na koloniach i 1.000 zł. na półkoloniach — nie są wystarczające.

Konieczna jest pomoc ze strony społeczeństwa i jego dobra wola.

Akcja zbiórek ulicznych trwa już od 18-go maja. 8 czerwca zaczyna się w Łodzi „Tydzień Dziecka". Rozesłano już listy zbiórkowe, nalepki okienne po 25 zł., 50 zł., 100 zł. i 500 zł., przewidziane są imprezy, z których dochód przeznaczony będzie na zmniejszenie sum, jakie wpłacać muszą rodzice za dziecko. A przecież tak często ci rodzice nie mogą sobie pozwolić na opłatę!

Znając ofiarność i wyrobienie społeczne mieszkańców naszego miasta, Towarzystwo Kolonii liczy na pełne zrozumienie ważności tej sprawy.

Kolonie dla dzieci łódzkich zorganizowane są w najzdrowszych i najładniejszych okolicach jak: Grotniki, Kolumna, Tuszyn, Wiśniowa Góra pod Łodzią, a także w Zakopanem, Jeleniej Górze i w pobliżu Wałbrzycha.

Dzieci będą pod opieką wykwalifikowanych sił pedagogicznych, kierowników i wychowawców, którzy przeszli specjalny kurs. Kierownicy gospodarczy także są szkoleni na kursach.

Pamiętajmy — **„Tydzień Dziecka" w Łodzi od 8-go do 14-go bm.!** Każda złożona suma umożliwia dziecku wyjazd, każda ofiarowana złotówka polepszy jego odżywianie.

Codzienna nowelka „Expressu"

Rękawiczki

Samotna, uśmiechnięta dama lubiła bardzo tę spelunkę i często ją odwiedzała. Towarzystwo jej było zawsze mieszane. Samotna dama miała szeroki krąg znajomych.

Pewnego wieczoru ukazała się w towarzystwie rosyjskiej rzeźbiarki, greckiego kupca i jego córki. Młoda rzeźbiarka przed przybyciem do Paryża, gdzie rozpoczęła swoją artystyczną karierę, mieszkała w Rosji i była księżniczką. Wysoka, o szerokich ramionach i długich rękach czyniła raczej wrażenie mężczyzny niż kobiety.

Lokal był przepełniony. Pełno dymu, krzyku i humoru. Od razu wytworzył się wesoły nastrój. Kupiec zamówił kosztowne wina, oświadczając przytem, że gotów byłby poświęcić stokroć więcej pieniędzy, gdyby samotna dama obdarzyła go swymi względami.

Będzie miała własny pałac, auto, futra i moc biżuterii.

Lecz nagle coś się stało. Do lokalu wszedł mężczyzna, który kiedyś zdobył serce samotnej kobiety. Był sam i wyglądał tak blado, tak mizernie, że samotna dama musiała nad sobą zapanować, by nie wybuchnąć płaczem. Czy on ją zauważy? Sądziła, że nie i prosiła Boga, by stało się odwrotnie.

— Boże, niech mnie zauważy, on musi mnie zauważyć... niech usiądzie razem z nami, a przyrzekam... przyrzekam, że będę już uczciwa...

Zbliżył się do stolika. Był bardzo poważny — przywitali się ukłonem.

Myślała w tej chwili o tym, czy jej towarzysze zabawy zauważyli, że ona jest bliska omdlenia.

— Patrzcie, jakie to dziwne! — rzekła samotna dama. — Pan tu jest sam? Sądziłam, że pana nie ma w Paryżu.

Młodzieniec wyjaśnił, że po wyjściu z teatru poczuł silne pragnienie. Rzadko tu przychodzi. Nie lubi tego lokalu. Tak, wyjechał na pewien czas z Paryża, ale znowu musiał tu wrócić. Ma teraz dużo pracy — a ona? Pytał, czy dobrze się bawi, ale w głosie jego nie było większego zainteresowania jej losem.

— Pani teraz ładnie wygląda. Sądzę, że nie opuściła pani jeszcze dawna namiętność do tańca. Ach, nie — ja nie tańczę. Uważam, że to jest nudne i męczące!... Ale może pani zatańczy z panem (niezrozumiałe mruczenie w stronę, gdzie siedział kupiec), a ja się będę przyglądał.

— Nie, odparła — tu w tym ścisku nie można nawet tańczyć. Chciałabym z panem pomówić o wielu, wielu rzeczach... o pańskiej pracy, o psie, o mieszkaniu — czy pan ciągle jeszcze — — —

Głupie pytanie, ale słowa dławią jej gardło i nie może mówić. Ale tak bardzo pragnie coś powiedzieć. Przeszłość, miniona miłość wydaje jej się teraz bliższa.

Powstał z krzesła.

— Kładę się wcześnie spać, a pozatem mam jutro dużo pracy. Sądzę, że się kiedyś znowu spotkamy, prawda?

Skinienie głowy i blady, przemijający uśmiech. Nawet jej ręki nie dotknął. Skinienie głowy — i odszedł.

Reszta gości pozostała. Kupiec zamówił nową flaszkę szampana. Pianista walił w swój instrument i śpiewał.

Całe życie, goście i ten lokal wydawał się jej nudnym bez niego. W dodatku pianista ryczał głośno: „Dziś jest mój najszczęśliwszy dzień!".

Nagle spostrzegła rękawiczki. Leżały na stoliku obok niej. Wielkie, piękne rękawiczki. To były jego rękawiczki, zapomniał je zabrać. A więc był troszkę wzruszony i roztargniony mimo pozorów. Zapomniał zabrać rękawiczki.

Tak. „Dziś jest mój najszczęśliwszy dzień" — śpiewało jej serce razem z pianistą.

— Pani przyjaciel — rzekł kupiec — zostawił swoje rękawiczki. A może to są rękawiczki mojej córki, albo księżniczki? — dodał, śmiejąc się dla żartu.

Rękawiczki były niezmiernie duże.

Księżniczka i Greczynka zajęte sobą odpowiedziały: „Śmieszne" i „Nonsens".

— Wezmę je z sobą — rzekła samotna dama — zwrócę mu jutro, wiem, gdzie on mieszka.

Wkrótce potem wyszli z lokalu. Greczynka wzięła księżniczkę, kupiec samotną damę, a ona — rękawiczki.

— Zostaw pan — rzekła do Greka. — Bądź pan rozsądny. Pan jest w błędzie...

— W takim razie — odparł kupiec — mój numer telefonu jest pani znany. Jeżeli pani zmieni swe zdanie, proszę mi dać znać...

Wbiegła z rękawiczkami do swego pokoju. Całowała je, pieściła, mówiła do nich jak do żywej istoty. Włożyła je na swe ręce, przyłożyła do oczu, do czoła. Kładąc się do snu schowała je pod poduszkę.

Ktoś kiedyś powiedział, że gdy się śpi z jakimś przedmiotem, należącym do najukochańszej istoty, wraca się do niej z powrotem. Gdyby to było prawdą!

Samotna dama długo i cicho płakała, zanim sen zamknął jej powieki...

* * *

Nazajutrz o wczesnej porze zadzwoniła do niej księżniczka.

— Te rękawiczki — rzekła — czy pani naprawdę wzięła ze sobą? Ach, bardzo dziękuję. Pani wie, że to są moje? Wiem, że głupio wczoraj postąpiłam. Ale wstydziłam się. Pani rozumie, one są tak wielkie. Ale czasy są ciężkie i te rękawiczki wyglądają jeszcze wcale nieźle. Jeszcze można je wyprać. Bardzo byłabym pani wdzięczna, gdyby pani zechciała mi je odesłać — — — —

M.

PRZYGODY WICKA i WACKA



WACEK: — Co nie ma chleba?
PIEKARZ: — A nie ma i już! Miejcie pretensje do władz, że nie przydzielają mąki!

WICEK: — Piecie, że mąki brak, a z piekarni ślady mączne wychodzą! Ktoś niósł mąkę!...
WACEK: — Zobaczymy, dokąd!..,

WACEK: — Przyszliśmy po śladach aż do tej opuszczonej piwnicy, ale tutaj — pustka...
WICEK: — No i... szczury.

WACEK: — Zauważono nas!... Chcą nas utopić! A drzwi zamknięte!
WICEK: — Tylko spokojnie! Włazimy zaraz na tę szafkę!...

Grad w Łodzi
nie wyrządził szkód



Wczoraj kilkanaście minut przed południem przeszła nad Łodzią krótkotrwała fala gradu. Spadł grad wielkości gołębich jaj i **poza kilkoma guzami na głowach zaskoczonych przechodniów nie wyrządził on jednak żadnych szkód.** Padał on bowiem krótko, nie było następnych fal i wiatru. Ogrody położone w pobliżu Łodzi, jak również i pola prawie zupełnie nie ucierpiały.

* * *

Przed kilku dniami spadł w Krakowie grad niebywałej wielkości, utrwalony na naszym zdjęciu.

Nie wolno brać
wyższych opłat za kartki

Maria Pociejowska (Radwańska 48) pobierała stale od lokatorów tego domu po 10 zł. za kartki żywnościowe, zarabiając w ten sposób na każdej kartce 7 złotych Ale pewnego dnia „trafiła kosa na kamień". Jeden z mieszkańców, odmówił kategorycznie wyższej opłaty niż 3 złote. Chcąc się zemścić, Pociejowska nie umieściła go na liście uprawnionych do korzystania z kart za miesiąc czerwiec. Gdy zorientowała się, jakie to wywoła konsekwencje, ofiarowała mu aż... 4 karty. Napróżno jednak. Wczoraj, wyrokiem Sądu Starościńskiego skazana została na 1.000 zł. grzywny.

Niechaj to będzie jeszcze jedną przestrogą dla drobnych oszustów, których postępowanie nie zasługuje na żadne względy.

10 tys. złotych
za nieprzestrzeganie cen

Nic dziwnego, że walka z paskarstwem jest trudna. Właściciele bowiem licznych sklepów kolonialno - spożywczych nie wiedzą już sami, w jaki sposób powiększać swoje i tak wielkie zarobki. Są oczywiście kupcy, którzy zadawalają się godziwym zyskiem, ale nie należy do nich Plusa Marian (Młynarska 89), prowadzący duży sklep kolonialny przy ul. Narutowicza 1.

Stając wczoraj przed Sądem Starościńskim, nie mógł niczym usprawiedliwić nadmiernych cen, jakie pobierał za bułki. Wykorzystywał sytuację osób, zmuszanych do kupowania białego pieczywa dla swych dzieci, lub chorych. Za pasek na artykułach pierwszej potrzeby **ukarany został 10-cioma tysiącami grzywny.**

Od guzika do garnituru

można będzie kupić w domu towarowym. — Urządzenia i towary już są, lokale jeszcze zajęte

Jak już donosiliśmy w całym kraju ma powstać we wszystkich większych miastach **pięćdziesiąt domów towarowych Państwowej Centrali Handlowej.** W Łodzi, jak już również zdążyliśmy donieść naszym czytelnikom, powstaną **dwa wielkie Domy Towarowe — jeden przy ul. Piotrkowskiej 62, a drugi przy ul. Piotrkowskiej 98.**

Wczoraj od dyrekcji PCH otrzymaliśmy dalsze szczegóły dotyczące nowopowstających Domów Towarowych. **Otóż urządzenie obu domów, jak również i asortyment towarów jest już całkowicie gotowy.** Zasadniczą trudnością, mającą obecnie największy wpływ na opóźnienie dokończenia ostatecznych przygotowań i uruchomienia tych domów stanowi fakt, **że jeszcze kilka lokali w wyznaczonych budynkach jest zajętych przez dotychczasowych lokatorów.** Władze miejskie powinny jednak przyśpieszyć przydzielenie tym lokatorom lokali zastępczych, co naturalnie wpłynie na szybkie otwarcie domów towarowych. Mamy nadzieję, że w ciągu *najbliższych dni sprawa ta zostanie definitywnie załatwiona* i nic nie stanie na przeszkodzie w spełnieniu PCH **zadań zaopatrzenia ludności w tanie towary.**

W Domach Towarowych **odbywać się będzie sprzedaż detaliczna po cenach z godziwą marżą zysku. Będzie to miało również bardzo poważny wpływ na kształtowanie się cen w sklepach prywatnych, zagrożonych tak poważną konkurencją o cenach racjonalnie i godziwie kalkulowanych.** Kupcy zostaną w wielu wypadkach zmuszeni w ten sposób do obniżki cen.

Domy Towarowe PCH staną się w Łodzi **najnowocześniejszymi wzorowymi ośrodkami handlu detalicznego.** Dom przy ul. Piotrkowskiej 96 sprzedawać będzie **wszystkie asortymenty towarów włókienniczych i konfekcyjnych.** W domu tym kupić będzie można **od guzika do gotowego płaszcza czy garnituru** wszystkie rodzaje i części garderoby oraz towary łokciowe. Dom ten został urządzony i pomyślany w taki sposób, **aby klientela była jak najszybciej i najlepiej obsłużona.** Będą tam również **kabiny do przymierzania odzieży, a specjalny zespół krawców i krawczyń będzie na miejscu dokonywał niezbędnych poprawek zakupionej garderoby.** W ten sposób suknie ubrania i płaszcze zakupione w tym Domu Towarowym będą wyglądały jak **„robione na miarę".** Do Domu tego może wejść ktoś nędznie obdarty i wyjść, jak filmowy „gwiazdor" i zapłacić za wszystko umiarkowane ceny.

Drugi dom przy Piotrkowskiej 62 będzie również urządzony bardzo nowocześnie — będzie to **tak zwany Dom Towarowy na czterech poziomach.** Na parterze mieścić się będzie **dział spożywczy** wyposażony w specjalne chłodnie i baseny na ryby oraz inne nowoczesne urządzenia do przechowywania artykułów spożywczych. Na pierwszym piętrze będą sprzedawane **wyroby żelazne i galanteria metalowa.** Na drugim piętrze **wyroby chemiczne, jak również artykuły drogeryjne,** jak mydła, perfumy, kosmetyki i t.p. Trzecie i ostatnie piętro zajmować będzie **szkło i procelana.**

Zabezpieczenie tych domów w towary jest „murowane" — według oświadczenia Dyrekcji PCH. Towaru będzie dość w cenach niewygórowanych i w dobrej jakości.

Łódzki świat pracy z niecierpliwością oczekuje otwarcia tych domów. Wszyscy chcemy kupować po niskich cenach i być obsłużeni w sposób fachowy i nowoczesny. Już nie wiele czasu dzieli nas od otwarcia tych domów i niedługo naocznie przekonamy się **jakie to „Sezamy" otworzą swe podwoje dla łodzian.**

Owoce będą tańsze

Ostatnie deszcze znakomicie poprawiły sytuację. — Cena czereśni spada z dnia na dzień

Mimo, że zachodziło wiele obaw, że w Polsce będzie nieurodzaj owoców, a to ze względu na wymarznięcie drzew owocowych, a następnie groźbę suszy — **trzeba stwierdzić że owoców będzie dość.**

Okazało się, że drzewa owocowe jakoś odżyły i owocują! **W Polsce mamy obecnie ok. 16 milionów sztuk drzew owocowych,** z czego duża część znajduje się na Ziemiach Odzyskanych. Fachowcy określają zbiór owoców w Polsce wszelkich gatunków **na ok. 2,2 miliona kwintali w roku bieżącym.**

Obecne pogody z przelotnymi deszczami znakomicie poprawiły sytuację i bezsprzecznie wpłyną na polepszenie zbioru owoców.

W Łodzi w chwili obecnej sprzedawane są czereśnie i truskawki. Jak się dowiadujemy **cena czereśni, która stosunkow była dość wysoka, zaczyna spadać z dnia na dzień.** Pierwsze czereśnie, tak zwane majowe, zwykle niewyrośnięte nie reprezentowały **właściwego sezonu, który dopiero rozpoczął się przed kilkoma dniami.** Jak spada cena czereśni najlepiej ilustruje fakt, że w hurcie przed kilkoma dniami cena ich **wynosiła 360 zł. za kg., onegdaj — 200 zł., wczoraj już 150 zł.** Należy się spodziewać, że w najbliższych dniach ujrzymy czereśnie po jeszcze tańszych cenach na wózkach i w koszach ulicznych sprzedawców.

Truskawki, które obecnie pojawiły się na witrynach sklepowych, nie są dorodne, a to ze względu na ostatnią suszę. Ceny ich również są bardzo wysokie i **sięgają od 350 do 400-tu zł. za kilogram w detalu** (w Warszawie znacznie taniej). Należy się jednak spodziewać, że również niebawem cena ich się obniży i jakość ze względu na deszcze się polepszy.

Na jabłka musimy jeszcze czekać miesiąc. W połowie lipca dojrzeją pierwsze gatunki, a przede wszystkim „papierówki". Będzie ich stosunkowo mniej, bowiem należy przewidywać, że lepiej jednak obrodzą późniejsze gatunki jabłek..

Przewiduje się, że **Łódzka Spółdzielnia Ogrodnicza,** która rozprowadza owoce i warzywa **uruchomi nowe punkty sprzedaży.** Za dwa tygodnie wyremontowany zostanie punkt przy Placu Leonarda, jak również na Czerwonym Rynku przy ulicy Rzgowskiej. Sklep z nasionami przy ulicy Andrzeja 5 ma być na okres letni przekształcony na sklep z owocami i warzywami, gdzie detaliczna sprzedaż odbywać się będzie po cenach hurtowych. Uruchomienie nowych punktów sprzedaży owoców po cenach umiarkowanych **ma wpłynąć na dalszą obniżkę cen owoców na wolnym rynku.**

Stwierdzić możemy, **że dzieciom łódzkim owoców nie zabraknie i będziemy mogli nabyć je ze względu na urodzaj po niezbyt wysokich cenach.** (y)

Spekulant pod kluczem

Kto spowodował drożyznę chleba i cukru. — Kazimierz Herbich aresztowany

. Kazimierz Herbich właściciel wielkiej hurtowni ziemniaków, był przed wojną dyrektorem Spółdzielni Rolniczej i dochody jego wówczas wynosiły **4 tys. złotych miesięcznie!** Dość powiedzieć, że za jedną pensję mógł sobie kupić dom!

Te absurdalne, w porównaniu z płacami robotnika czy urzędnika zarobki, wyrobiły w nim **zupełny brak skrupułów i żądzę zysku za wszelką cenę.** Zbyt dobrze się przyzwyczaił!

Obecnie wpadł na pomysł dość pozornie prosty, do realizacji którego potrzeba było tylko; zupełnego braku etyki, lojalności i uczciwości.

Każda hurtownia ma swoich odbiorców. Herbich, sprzedawał im towar na ściśle określonych warunkach. Np. **piekarze płacili za mąkę ceny bezporównania wyższe niż to opiewały wydawane im rachunki.** Nadwyżka szła do kieszeni hurtownika, jako jego „dola", o której nie śmiały dowiedzieć się władze skarbowe. Gdy któryś z odbiorców nie chciał się na taki „korzystny" układ zgodzić — **nie sprzedano mu mąki wcale!**

Ci, którzy te wygórowane ceny płacili, odbijali to sobie z kolei na **kupujących chleb klientach.** I dlatego chleb drożał, i dlatego nagle pewnego dnia: — rozpacz! chleba niema! To znaczy owszem, **jest,** ale starannie ukryty i tylko **„dla wtajemniczonych",** którzy zapłacą 100 zł. za bochenek!

Ten sam znakomity system szybkiego zrobienia majątku, zastosował Herbich **przy sprzedaży cukru.** Całe wagony szły do odbiorców po paskarskich cenach, a **rachunki były fikcyjne, opiewały na ceny urzędowe.**

Przez podbijanie tym sposobem cen artykułów, przez ukrywanie swych właściwych dochodów, naraził spekulant Skarb Państwa na milionowe straty. Ale „dopóty dzban wodę nosi"... Pewnego dnia wszystkie sprawki się wykryły i przedwojenny dyrektor, a obecnie zwykły złodziej i aferzysta — został aresztowany.

Wraz z nim, Delegatura Komisji Specjalnej aresztowała skwapliwego pomocnika i wykonawcę tych „genialnych" sposobów bogacenia się — inkasenta hurtowni, Andrzeja Gintera (Moniuszki 1). (d)

Afera Danieli Mikołajczyk

Wyłudziła towary za przeszło milion zł. — Teraz siedzi w ulu

Zdarza się często, że meldunek złożony w porę Milicji pozwala ująć dotychczas nieuchwytnego przestępcę. Najbardziej wyrafinowani i sprytni przestępcy zostają ujęci, dzięki jednemu meldunkowi, często dotyczącego tylko drobnego przestępstwa, a dopiero na śledztwie wychodzą na jaw inne „grzeszki".

Praktyka łódzkiej milicji zna tego rodzaju wypadki. I tak na przykład w **ubiegłą sobtę do 8-go komisariatu MO wpłynął meldunek, dzięki któremu została ujęta aferzystka, która wyłudziła od ludzi około miliona złotych.**

Daniela Mikołajczyk chciała użyć życia i zdobyć pieniądze, bez względu na możliwość wejścia w kolizje z prawem. Zaczęła brać od znajomych towary i odzież i sprzedawała na „ręczniaku". Gdy wyrobiła sobie „firmę" uczciwej sprzedawczyni, **zaczęła brać w komis większe partie towarów ale po ich sprzedaniu przestała zwracać właścicielom należne pieniądze.**

Mikołajczyk zameldowana była przy ul. Kilińskiego 20, w rzeczywistości była bez stałego miejsca zamieszkania, i **żyła jak niebieski ptak, kupując sobie stroje, bawiąc się w najdroższych lokalach nocnych, nocując raz tu, a raz tam.**

Beztroski żywot sprytnej oszustki został przerwany przez aresztowanie jej przez Milicję, która otrzymała meldunek od poszkodowanych: Walerii Graczyk z ul. Wschodniej 35 i Zofii Baran z ul. Żeligowskiego 40. Kobiety te powiadomiły Milicję, że **Mikołajczyk wzięła od nich towar, za który nie zwróciła pieniędzy.**

Aresztowana przyznała się na śledztwie do zarzuconego jej czynu i okazało się, że w **ten sam sposób oszukała jeszcze wiele innych osób, a suma wyłudzonych pieniędzy według jej własnych zeznań sięga 1 miliona złotych (!)**

Między innymi Mikołajczyk przyznała się do oszukańczych machinacji na szkodę **Rakoczyka Władysława** — zduna z ulicy Zawadzkiej, **Jana Fangrata** z Południowej 25, **Poniszewskiego** z ul. Rzgowskiej, **Olszewskiej** z ul. Stalina 33, **Ireny Wieczorek** z Warszawskiej 11 i **Krawczyka** z ul. Kopernika 45.

Wymienione osoby oraz inni poszkodowani przez Danielę Mikołajczyk winni się zgłosić do 8 Komisariatu MO ul. Legionów 26 — Brygada Śledcza.

Ładunek radu

przybył już do Polski

W dn. 4 bm. w porcie gdańskim nastąpiło przekazanie cennego ładunku radu, który przybył na statku kanadyjskim „Marchcape".

Rad wagi 3,011 grama został odebrany osobiście przez ministra Zdrowia Michejdę.

Otrzymany transport wartości 90 tysięcy dol., stanowi pierwszą część radu, przyznanego Polsce w ilości 15 gramów.

Program radiowy na dziś

14.00 (z Łodzi) Muzyka rozrywkowa (płyty). 14,30 (z Łodzi) „Nowe książki). 14,40 (z Łodzi) Kronika i komunikaty. 14,45 (z Łodzi) Koncert reklamowy. 15.00 „Stary wschód" — program dla dzieci. 15,20 Pieśni w wykonaniu tenora E. Wejsisa. 15,40 St. Moniuszko: Kwartet smyczkowy Nr 2. 16,00 Dziennik. 16,12 Pogadanka sportowa. 16,22 Muzyka rozrywkowa. 16,55 Audycja dla młodzieży — „Dom na skarpie". 17.10 Pogadanka gospodarcza. 17,20 Utwory fortepianowe. 17,45 Poradnik językowy. 18.00 Muzyka taneczna. 18,30 „Nauka przy głośniku". 18,55 Audycja ludowa słowno-muzyczna pt. „Wielka rzeka". 19,15 (z Łodzi) „Wycieczka do Łowicza". 19,25 (z Łodzi) Felieton sportowy. 19,30 (z Łodzi) Arie operowe. 19,55 (z Łodzi) Komunikaty. 19,57 Sygnał czasu. 20.02 Dziennik. 20,20 Aktualia. 20,30 Wielki koncert na rzecz Związku Muzyków — Transmisja z sali „Roma". 21,25 Z życia kulturalnego. 21,30 Piosenki w wykonaniu szwedzkiej śpiewaczki Lill-Norvi. 21,45 Rezerwa. 22.00 Kwadrans prozy. 22,15 Audycja rozrywkowa. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.15 Program na dzień następny.

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Kutno, legit. tramwajową oraz inne dokumenty na nazwisko Markowicz Roman, Limanowskiego 15 — 3. 19409

DNIA 2 czerwca br. skradziono portfel z dokumentami osobistymi na nazwisko Alfreda Zacherta 19837

SKRADZIONO w tramwaju podmiejskim portfel i palcówkę na nazw. Pietruszewska Janina i 3 tys. zł. Łaskawego złodzieja prosi się o oddanie dowodu na adres Krowiński Wiesław, Helenów pocz. Ozorków.

ZAGUBIONE: Dowód repatriacii wyd. w Dziedzicach na nazw. Mieczysław Suwliński. Łódź. M. Nowotki 108 Metryka ur. legitymacja Urz. Zatrud i amerykańskie prawo jazdy. 19812

ZAGUBIONO książkę Ubezpieczalni na nazw Urbańska Regina. Stodolniana 15. 19813

SKRADZIONO kartę repatriacyjną na nazw. Majchrzak Jerzy. Pabianice, Konstantynowska 64. 19814

ZAGUBIONO kartę emerytalną na nazw. Kajdas Kacper. Tomasz ka 151 19815.

SKRADZIONO dn. 7.6 kartę repatriacyjną, metryki dziecinne, zaświadczenie ślubne decyzja mieszkaniowa, fotografie na nazw. Mazur Zachariasz. Rokicińska 13. 19818

ZAGUBIONO dokumenty Strutyńska Stefania 1 Maja. Proszę o zwrot

SKRADZIONO palcówkę, kartę węglową, leg. PSS na nazw. Stępniak Małgorzata, Urzędnicza 28—51 19817

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU na nazw. Rawicki Feliks. Koluszki ul. Mickiewicza 18.

ZAGUBIONO palcówkę, książkę wojskową, kwity od Pożyczki państwowej na nazw. Mieczysław Jakobs. Ruda Pabianicka, Zagłoby 18. 19816

ZAGUBIONO dowód tażsamości konia, kartę repatriacyjną, zaświadczenie z Mathausen na nazw. Świerczyński Wacław. Chojny, Osobliwa 13. 19820

ZAGUBIONO kartę rejestracji wydaną przez RKU. Piotrków, Ryszard Perczak.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU. Łódź-miasto na nazw. Romaniak Marian, zam. Dowborczyków 20—3 19823

ZGUBIONO na Piotrkowskiej pantofel do tenisa. Proszę o zwrot. Pomorska 35—15 19824.

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację szkolną na nazwisko Paradowska Danuta. Piotrkowska 99. 19826

DNIA 19 listopada 45 r. w pociągu w Poznaniu skradziono dowód rejestr. wojskowy wydany przez RKU. Pabianice na nazwisko Cicharski Roman zam: Września P. Poliszewo koło Szczecina. 19825

ZAGUBIONO kartkę żywnościową na nazw. Wróbel Janina. Polna 10. 19827

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną i potwierdzenie zgłoszenia na nazwisko Anna Mużdżak, zam. Piękna 20. 19828

SKRADZIONO dowód inwalidzki na nazw. Szymankiewicz Maria Plac Wolności 9. 19829

LEGITYMACJĘ uczniowską, prawo jazdy zgubiono na nazwisko Witkowski R. Narciarska 25. 19830

ZAGUBIONO legitymację służbową Filmu Polskiego na nazw. Gałecki Antoni. Kilińskiego 146 19831

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną. R.K.U. Kutno. Sękowski Zenon zamieszkały Kutno 29 Listopada 93. 19832.

ZAGUBIONO legitymację uczniowską. R. Baranowska. Napiórkowskiego 92. 19833

ZAGUBIONO kartę repatriacyjną na nazwisko Urbański Marcin zam. wieś Prząnowice pocz. Różyca. 19834

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie z RKU na nazwisko Maciuk Józef. Łódź, Skrzywana 22 19835

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację Filmu Polskiego z kuponami do kina. Białek Wiesław. 19797

DOWÓD osobisty metrykę urodzenia i torebkę damską skradziono mi w tramwaju Nr. 1, w dniu 5,6 47 r. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot pod adresem Halina Stachurska Łódź. Karpacka 20 m. 6. 19798

SKRADZIONO tymczasowy dowód osobisty, papiery z obozu Ravensbrück, Rakucińska Irena, Śródmiejska 100-23 19799

ZAGUBIONO legitymację tramwajową na nazw. Wolski Walenty, Przędzalniana 52

ZAGUBIONO kartę repatriacyjną na nazwisko Galicki Witold. Wygodna 13 19801

ZAGUBIONO leg. tramwajową na nazw. Łyczkowska Sabina. Ogrodowa 24 19802

ZGUBIONO portfel z dwoma legitymacjami tramwajowymi jedną legitymacją służbową, kilkoma zaświadczeniami z pracy, kartą rejestracyjną RKU., palcówką, zaświadczeniem zwolnienia z M. O. i zaświadczenie zwolnienia ze szpitala. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Wójcik Aleksander al. 1 Maja 98 m. 3. 19803

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Poddębice. Sikorski Franciszek Poddębice, Stalina 52 19800

SKRADZIONO dokumenty: prawo jazdy szoferskie zielone, kartę rejestracyjną RKU. Łódź na nazw. Sikorski Jan St. Jaracza 69—22

ZAGUBIONO książeczkę wojskową Nr. 458543 na nazw. Marczuk Władysław. 19809

SKRADZIONO dowód osobisty, 2 leg, tramwajowe na nazw Kobylecki Julian Chojny Trębacka 21 19807

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU. na nazwisko Pawlikowski Zygmunt zam. w Bedoniu 98, poczta Andrzejów. 19806

SKRADZIONO karty repatriacyjne na naz. Łozowy Mikołaj — Olga, śródmiejska 81.

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Łódź na nazw. Stawiak Władysław. Piotrkowska 116 m. 70. 19805

SKRADZIONO w tramwaju portfel z dowodami; leg. Z.Z. i palcówkę. Szczepański Tomasz Łódź, Konstantynowska 63

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU-Pabianice, na nazwisko Zawadzki Stanisław gm. Zduńska Wola w. Simowa. 19796

ZAGUBIONA karta rejestracyjna RKU-Pabianice na nazwisko Murawa Zenon, Cegielnia Krobanów gm. Zduńska-Wola.

SKRADZIONO dowód osobisty, książkę inwalidzką legitymację inwalidzką, leg. tramwajową na nazwisko Słoczyński Stanisław. Kilińskiego 4.

SKRADZONO palcówkę, kartę rejestracyjną RKU, zaświadczenie pracy, legitymację PPS. i kartki żywnościowe, na nazwisko Ślązak Jan, Chojny ul. Prosta 11.

ZAGUBIONO kartę rozpoznawczą kartę RKU Radom przepustka służbowa i zaśw. z f-my Gauze na nazwisko Majewski Piotr Zgierz 3-go Maja 15.

ZAGUBIONO dowód osobisty kartę rej. RKU-Lublin oraz inne dokumenty na nazw. Kolodziej Stanisław, Lipowa 58

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację tramwajową seria A i dowód osobisty w tramwaju Nr 1 Tomaszewski Jan Piasta 7 m. 43.

Poszukiwanie rodzin

DNIA 31 V wyszedł z domu i nie wrócił Edward Feliksiak, lat 16, zamieszkały: Karpacka 21. Ubrany w mundurze P. W. Kto wie o zaginionym proszony jest o zawiadomienie matkę, Karpacka 21, m. 1 19887

O ADRES lub wiadomość o Elsie Kühnel, Mariannie Celmer dawniej Łódź Sierakowskiego prosi Kozłowska. Leszno Wkp. Rynek 15-14

KINA

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Historia jednego fraka".

WISŁA (Przejazd 1) — „Młodość Tomasza Edisona".

ADRIA (Stalina) — „Jezebel"

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Doktór Murek".

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Ada to nie wypada".

HEL (Legionów 2/4) — „Kryzys skończony".

ZACHĘTA (Zgierska 28) — „Na granicy".

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Ada to niewypada".

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) — „Ludzie i manekiny".

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Lord Jeff".

POSZUKUJĘ Pycia Aleksandra zam. do r. 1944 w Łodzi. Ktokolwiek wie o losie powyższego proszony jest o podanie adresu. Łódź Mazurska 50-4 Chojny. Pyć Stanisława.

17. 5 WYSZEDŁ do szkoły i nie powrócił 11 letni Holc Jan Waldemar. Wysoki szatyn, dobrze zbudowany ubrany w zieloną koszulę, ciemno-szare spodenki, bez marynarki i czapki, w czarnych półbutach. Ktoby wiedział o miejscu pobytu chłopca proszony jest o zawiadomienie matki. Limanowskiego 28-31

KTO ZNA Tadeusza Jóźwiaka, urodzonego w Łodzi, 1920 roku przebywającego w Burghausen zechce zgłosić się na usilną prośbę do matki Franciszki Jóźwiak w Łodzi przy ulicy Ogrodowej 24 m. 1 sień 1.

Lokale

POKÓJ z kuchnią lub pokój, poszukiwane. Koszta zwrócę, pośrednictwo pożądane. Dowborczyków 26, paszteciarnia. 19628

SAMOTNY poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego może być przy rodzinie, dobrze zapłacę. Wiadomość kierować: Gdańska 101—7 19893

POSZUKUJE pokoju z kuchnią, pokoju lub pokoju sublokatorskiego, koszta remontu zwrócę. Pośrednicy pożądani. Wiadomość tel. 177-13 19892

POSZUKUJE pokoju z kuchnią lub 1 możliwie śródmieście. Koszta remontu zwracam. Tel. 163-40 19890

POKOJU umeblowanego możliwie w śródmieściu poszukuje samotny. Cena obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń P A P Piotrkowska 133 „Prawnik" 19889

POSZUKUJĘ pokojówki do pensjonatu tel. 224-82 między 15—17 19891

Pomorzanin awansuje

Dwa mecze o wejście do ligi

W ub. niedzielę odbyły się dwa mecze o wejście do ligi piłkarskiej. Wielki zawód swym zwolennikom sprawił WMKS, który grając na własnym terenie, przegrał z Tęczą 0:2. Porażka ta jest nieoczekiwana i niezasłużona, bo ślązacy mieli cały czas przewagę, ale atak... nawet rzutu karnego nie wykorzystał.

Pomorzanin pokazał, co potrafi — dobry zespół Rymera zszedł z boiska pokonany 1:3 (0:2). Chociaż Rymer nie był gorszą drużyna, to, sądząc z przebiegu gry i ilości dogodnych momentów podbramkowych, jakie miał atak Pomorzanina, powienien być z tego wyniku zadowolony.

Pierwszy wynik zmian w tabeli nie spowodował. Co najwyżej zredukował do minimum szanse WMKS na wejście do ligi. W tabeli grupy II zmiana jest istotna — Pomorzanin z 7 miejsca zaawansował na 5, stając się groźnym konkurentem dla Radomiaka, RKU i Rymera.

Płomień—Podgórze 4:2 (1:0)

Mecz piłkarski Płomień — Podgórze o mistrzostwo klasy C I grupy, zakończył się zasłużonym zwycięstwem drużyny Płomienia. Bramki dla zwycięzców padły ze strzałów Kubiaka, Łucka, Linkowskiego i Ochryma. Zwycięstwem tym Płomień wysunął się na czoło tabeli w swej grupie.

Sędziował Karpiński.

Najazd mistrzów

na tor kolarski w Helenowie

W dniu jutrzejszym o godz. 17 min. 30 na torze kolarskim w Helenowie, Kluby Sportowe D.K.S. i Tramwajarzy, organizują Wielkie Wyścigi Kolarskie. W programie trójmecz Kraków — Warszawa — Łódź i wyścigi dla „Młodzików".

W trójmeczu startują — Kraków: **J. Kupczak**, mistrz Polski na torze, **L. Dąbrowiecki, T. Gabrych**, mistrz Polski górski, **W. Musiał**, rezerwa **Motyka**. Warszawa: **B. Napierała**, wielokrotny mistrz Polski, **W. Wiśniewski**, mistrz Polski szosowy, **R. Kudert, L. Bober**, rezerwa **Kapiak Józef**. Łódź: **Bek Jerzy**, długodystansowy mistrz Polski na torze, **T. Sałyga, Pietraszewski Lucjan**, mistrz Polski na przełaj, **Pietraszewski Marian**, rezerwa **Leśniewicz Jerzy**. Oprócz wymienionych startują wszyscy zawodnicy Okręgu Łódzkiego w wyścigach półdystansowych.

Kasy biletowe w Helenowie czynne od godz. 14-ej. Dojazd i powrót tramwajami zapewniony.

Nie znają się, ale... punktują

niepowodzenie pięściarzy ŁKS w Radomiu

(S-ki) Niedzielna wizyta pięściarzy ŁKS w Radomiu dała im w rezultacie przegraną w stosunku 5:11. Wynik ten zaskoczył wszystkich. Jakto? Mistrz Polski przegrywa z Radomiakiem? Czy to możliwe?

Faktem jest że ŁKS przegrał, a jak się to stało opowiada nam kierownik sekcji p. Sikorski.

Nie mieliśmy pełnego składu, zbagatelizowano przeciwnika. **Bez Niewadziła, Żylisa, Bonikowskiego, Rychtelskiego wreszcie trudno było wygrać.**

Ale to głupstwo. Przyczyny naszej porażki należy doszukiwać się gdzieindziej, a mianowicie w sędziach punktowych. Nie powiem, ażeby sędziowali stronniczo — poprostu **nie umieli punktować, bo nie znają się na boksie.** Stąd wyniki nie odpowiadające walkom stoczonym na ringu.

Przybytnicki, podobno zremisował ze **Stasiakiem**. A ja twierdzę, że **Stasiak walkę wygrał i to różnicą dwóch punktów**, ale na brak znajomości rzeczy nie ma lekarstwa.

W Radomiaku pojawił się **Sieradzan**, Ten tylko nieznacznie górował nad naszym **Pawlakiem**. Brak znajomości rzeczy u sędziów punktowych wystąpił w całej okazałości przy ocenie walki **Czortka z Marcinkowskim**. Typową walkę remisową, bo taką w rzeczywistości oceniono na korzyść Czortka. Szalenie szybkie kontry Marcinkowskiego, dla tych nowicjuszy przy stoliku sędziowskim były nieuchwytne i stąd omyłki.

O Olejniku mówi się, że tylko dzięki pięknemu finiszowi w trzecim starciu wygrał walkę z **Wasiakiem**, podczas gdy pierwsze dwie rundy były wyrównane. Nonsens! Wasiak po walce, nie pytany, oświadczył szczerze: **„Takie smary, jakie mi dzisiaj spuścił Olejnik dostałem pierwszy raz w życiu".**

Kierus przegrał przez poddanie się w trzeciej rundzie, chociaż w pierwszej miał **Kosińskiego** na moment na deskach.

W wadze średniej **Cygan** był zbyt słabym przeciwnikiem dla **Wasiaka III** i w ostatnim starciu poszedł dwa razy na deski, z trudem wytrzymując do końca.

Tego wszystkiego miał dość Pisarski. Ruszył, jak lawina naprzód i pierwszym wypuszczonym **prawym prostym tak zdzielił Drabkowskiego, że ten był k. o.**

Ale Radomiak zrewanżował się nam szybko, **Kotkowski** ciosem w podbródek **znockautował Kosińskiego** i mamy wynik 5:11 na naszą niekorzyść.

Oto krótka historia naszego występu w Radomiu.

Zapytany o dalsze projekty pięściarzy ŁKS p. Sikorski oświadczył, że teraz największą uwagę poświęca się przygotowaniu drużyny na **wyjazd do Czechosłowacji.** Pięściarzy ŁKS czekają tam trzy ciężkie starty, to też zawodnicy muszą być wypoczęci i w należytej formie.

Powietrzna podróż do Oslo

Z piłkarzami Norwegii spotykamy się po raz czwarty

Reprezentacja piłkarska Polski w składzie: **Brom (Jurowicz), Flanek, Szczepaniak, Jabłoński I, Parpan, Kazmierczak, Baran, Gracz, Świcarz, Cieślik, Smólski** wyrusza w podróż do Oslo, stolicy Norwegii.

Będzie to czwarty w historii piłki nożnej, a pierwszy po wojnie mecz z Norwegami. Drużyna odbędzie podróż samolotem. Bilans naszych dotychczasowych spotkań jest idealnie wyrównany. Graliśmy z Norwegami pierwszy raz w Norwegii (Fredrickstad) drugi raz na olimpiadzie w Berlinie, wreszcie trzeci w Warszawie.

Wznawiamy kontakt z przeciwnikiem, o którym wiemy nie wiele. Norwegowie dużo stracili w latach wojny ze swych umiejętności piłkarskich i dzisiaj nie odgrywają wśród narodów skandynawskich tej dominującej roli. W roku ub. ustępowali znacznie Szwecji, z którą przegrali dwucyfrowo. Przegrali również z Danią. Porażki te spowodowały, że rozpoczęto energiczną pracę nad odbudową piłkarstwa **przy pomocy sprowadzonych trenerów angielskich.**

Jakie są wyniki tych wysiłków, powiedzieć trudno. Nie umniejszając jednak wartości wysiłku i zapału naszych przyjaciół z północy sądzimy, że w ciągu jednego roku nie zdołano odrobić tego, co stracono w latach wojny. To też, chociaż i my w piłce nożnej nie jesteśmy tym czym byliśmy, sądzimy, że w Oslo nie powinniśmy przegrać. Wszystko zależy od dnia i od tego, jak się będą czuli nasi zawodnicy w wilgotnym klimacie norweskim.

Płk. Reyman przy zestawianiu reprezentacji miał zadanie niełada i chociaż z tej, lub innej strony dają się słyszeć pewne zastrzeżenia co do wyboru zawodników, nie sądzimy ażeby były one aż tak istotne.

Cały polski świat sportowy oczekiwać będzie z niecierpliwością wiadomości o wyniku. Jest to **pierwszy po wojnie oficjalny występ naszej reprezentacji piłkarskiej zagranica**, to też nic dziwnego, że wszyscy przywiązujemy do rezultatu tego wielką wagę.

Stadion w Kutnie otwarty

Pierwsze siedem bramek wbili piłkarze ŁKS

Sportowcy Kutna obchodzili w niedzielę wielką uroczystość — nowowybudowany stadion został otwarty. Z tej okazji zaproszono piłkarzy ŁKS, którzy zmierzyli się z reprezentacją podokręgu.

Na uroczystości otwarcia nowego stadionu w Kutnie obecny był prezes Rady Wojewódzkiej WF. i PW. ob. Andrzejak. Uroczystości rozpoczęły się przemówieniem zasłużonego na polu sportu w Kutnie inż. Sienkiewicza, otwarcia stadionu dokonał starosta Kucner. Boisko samo prezentuje się dobrze, chociaż nie wszystkie zakreślone plany zrealizowano. Ambicją Kutna jest wybudowanie na stadionie pływalni, która, wierzymy, w niedługim czasie będzie oddana do użytku.

Po części oficjalnej, odbyły się zawody piłkarskie ŁKS — Rep. Podokręgu Kutno, w którym łodzianie odnieśli zwycięstwo 7:0 (3:0). ŁKS grał w komplecie, jedynie bez Barana i miał cały czas przewagę. Wyróżnili się **bramkarz Pisarski**, który miał kilka doskonałych interwencji, **Hogendorf i stary rytuniarz Czyżewski.** Łącz nie mógł wyzbyć się egoistycznej gry, a Janeczek zbyt ostrej.

Bramki zdobyli: **Janeczek 5 i Hogendorf 2.** Należy zaznaczyć, że Hogendorf grał do przerwy na lewym skrzydle, co nie sprawiało mu różnicy, lecz po pauzie ustąpił miejsca Sidorowi, który za to na prawej stronie czuł się nieswojo. Sędziował p. Romanowski.

W Kutnie bawiła również drużyna piłkarska łódzkiego ZZK. Była to właściwie rezerwa wzmocniona trzema graczami pierwszej drużyny: **Pisarczyk, Lewandowski i Miller.** Łodzianie grając z ZZK. Ruch (Kutno), doznali nieznacznej porażki w stosunku 2:3 (1:1).

216)



Przed chwilą przysiadła się do nich pani Iwarska i opowiada o swoich sukcesach w Zaleszczykach.

— Stąd na tydzień pojechałam do Bułgarii. Co tu gadać, dobrze jest zmienić czasem klimat, a Warna i morze Czarne są naprawdę niebanalnie urocze. Spędziłam tam parę chwil tym bardziej przemiłych, że zainteresował się mną pewien rumuński książe, który asystował mi stale i wytrwale

Rozmarzyła się.

— Nawet nie przypuszczałam, że ta rumuńska arystokracja jest tak bardzo stylowa, grzeczna dla dam i...

Zniżyła głos i dodała:

— ...czarująca!

Wera Hukanowa spojrzała troszkę ironicznie na znaną ze swojej przesady i przechwałek panią Iwarska.

— Czy aby był to rzeczywiście książę? — spytała trochę sceptycznie.

— Autentyczny książę! słowo honoru daję, autentyczny książę!.., dziedzic jednego z najbardziej pięknych i historycznych nazwisk rumuńskich — zawołała z tak wieką mocą pani Iwarska, że znudzona, ale nie przekonana Wera nie kontynuowała już więcej tamtego tematu. Niemniej w duchu pomyślała zgryźliwie.

— Albo baba łże, jak pies, albo ten książe rumuński posiadał zwyrodniale kiepski gust!...

Zresztą nie imponuje jej wojaż pani Iwarskiej. Z roztargnieniem słucha opowiadania pani Iwarskiej o pewnej „szczególnie pięknej nocy sierpniowej, kiedy to płynęła barką przez wysrebrzoną promieniami księżyca wodę, podczas gdy już u jej stóp siedział onże, książe rumuński, modląc się do niej zakochanymi oczyma, ..

— A ja proszę pani — przerywa jej w najbardziej sensacyjnym i poetycznym momencie — wyjeżdżam za dwa dni na południe. Nie spodziewam się znaleźć w tej podróży rumuńskich i bułgarskich książąt (zresztą jadąc z mężem nie będę za nimi tęskniła) ale za to trasa naszej włóczęgi będzie pięknie urozmaicona. Przez Wenecję jedziemy na wyspę Korfu, zawadzimy potem o Grecję, a stąd udamy się do Egiptu.

Pani Iwarska, która przed chwileczką dumna była że mogła imponować towarzystwu opowiadaniami o bułgarskich „kurortach", czuje się zdystansowana przez przeciwniczkę i smętnieje naraz.

— Ach wyjeżdżacie państwo do Egiptu? Jakżeż państwu zazdroszczę!

Przynajmniej raz powiedziała Iwarska w towarzystwie prawdę, bo dosłownie zżółkła z zazdrości, a Wera Hukanowa niedbale pudrując sobie koniuszek nosa ciągnęła dalej.

— Bylibyśmy wyjechali już wcześniej, ale bałam się zbyt wielkich upałów, a zresztą mąż likwidował swoje interesy na Górnym Śląsku, tak że w podróż poślubną wybieramy się z pewnym opóźnieniem.

— Ależ za to trasa waszej podróży jest naprawdę fascynująca — przyznała pani Iwarska. — Zawsze marzyłam, ażeby zwiedzić kiedyś kraj Faraonów". Czytałam o nim nie jedno tak że znam go dobrze chociaż w nim nie byłam... Ach, ten tajemniczy Nil! ach, te stare piramidy i zagadkowy Sfinks uśmiechający się do ciebie w romantyczną noc księżycową!... ach te fantastyczne karawany Arabów, na których czele jedzie młody szeik...

...Dziedzic jednego z najbardziej pięknych i historycznych nazwisk arabskich.., Bardzo stylowy i bardzo namiętny — przerwała jej z tak jawną ironią Hukanowa, że pani Iwarska połapała się w końcu, że z niej drwią.

— Ach, ta Wera — przygryzła usta — udało jej się złapać bogatego męża i stała się za bardzo siebie pewna, ba, trywialna nawet!... i myśli, że bardzo mi zaimponowała tą swoją podróżą do Egiptu! Zobaczymy tylko, czy za jakie dziesięć lat będzie miała tyle, ażeby pojechać na lato do Kaczego Dołku. Już starsza Dalmirska puściła z torbami jednego bardzo zamożnego człowieka: zobaczymy więc, jak gospodarować się będzie Hukanowa, bo to wiadomo, że jabłko pada niedaleko od jabłoni.

Tak sumując w głowie siedzi Iwarska wyraźnie obrażona i rozdąsana. Zaraz potem płaci i wychodzi.

Ewa Dalmirska, która nienawidzi swojej przyjaciółki, Iwarskiej jest szczerze uradowana z jej porażki.

— Ależ też przygadałaś jej szpetnie! — uśmiecha się do córki. I taka śmie opowiadać, że zainteresował się nią książę: ona, na której wdzięki nie poleci teraz nawet i pies z kulawą nogą!

(D. c. n.)

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś tragikomedia hiszpańska F. de Rojasa „CELESTYNA".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś próba generalna. We środę 11 czerwca premiera komedii G. B. Shaw'a „ŻOŁNIEŻ I BOHATER".

Reżyseria Józefa Wyszomirskiego, dekoracje Konstantego Mackiewicza.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś o godz. 19 min. 15 arcydzieło polskiej komedii Al. Fredry „ŚLUBY PANIEŃSKIE".

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Ostatni tydzień „ARTYŚCI" z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stępnia, z udziałem ̃. DYMSZY w roli głównej na czele zespołu „SYRENY"

Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-tej. Telefon 272-70.

KAWIARNIA — DANCING „MASKOTKA" ul. Piotrkowska 84. Występy artystów oraz koncert znakomitego jazzu B-ci Łopatowskich. 17476

Zaofiarowanie pracy

KORESPONDENTKA — maszynistka siła wykwalifikowana potrzebna natychmiast. Oferty do Biura Ogłoszeń PAP, Piotrkowska 133, sub. „Siła". 19476

POTRZEBNA uczciwa pomoc domowa z gotowaniem na stałe. Piotrkowska 154 — 15. 19064

GOSPOSI do prowadzenia gospodarstwa u 2 osób poszukuję. Wład. Sokalska, Narutowicza 8, sklep. 19452

POTRZEBNA rutynowana kucharka do restauracji. Armii Ludowej 38 (POW). 19616

POTRZEBNA pomoc domowa na dobrych warunkach. Piotrkowska 85 — 16. 19620

POTRZEBNA pomoc domowa, referencje konieczne. Żeromskiego 17 — 30, godz. 16 — 18. 19614

POTRZEBNA zdolna kuśnierka od zaraz. Piotrkowska 88 — 52 II podwórze. 19613

POTRZEBUJEMY robotników budowlanych ślusarza, kowala Zgłaszać się Piotrkowska 60 biuro budowy. 19859.

PRACOWNICA domowa do wszystkiego potrzebna od zaraz. Referencje. Kilińskiego 82 m. 39 godz. 12—17 19860

KRAJACZ do giletyny na godziny potrzebny Piotrkowska 49, wytwórnia Bibułek. 19862

POTRZEBNA dziewczyna z gotowaniem czysta, z referencjami. Wiadomość Zawadzka 10/11. 1019861

POMOC domowa z gotowaniem lubiąca dzieci potrzebna. — Warunki dobre, zgłaszać się Główna 6,, sklep fotograficzny. 19863

POTRZEBNA pomoc domowa z umiejętnością gotowania. Sienkiewicza 34. Pralnia Chemiczna. 19864

PRZYJMIEMY tokarzy ze znajomością rysunków technicznych. Zgłaszać się P. P. Film Polski, Dział Fabrykacji. Biuro Personalne. Pl. Wolności 2. 19858

POTRZEBNY tkacz ręczny na potrzewki jedwabne, najchętniej w okolicy Rudy Pab. Zgłaszać się Ruda-Pab, Holownicza 11, idąc ul. Garapicha druga ul. na lewo Feltniak. 19867

POTRZEBNA inteligentna samotna ekspedientka do owocarni, własnoręczne oferty pod Nr. [illegible] 19868

MALARZ na prowincję potrzebny „Udziałowa Spółka Budowlana". Łódź, Al. Kościuszki 41. 17—18 godz. 19869

MAJSTER tkacki, samodzielny na krosna angielskie poszukuje posady na miejscu lub na wyjazd. Oferty „Poszukuje". 19870

WYKWALIFIKOWANYCH zbrojarzy i murarzy poszukuje SPB. ul. Piotrkowska 171. 19872

POTRZEBNI są dwaj chłopcy do „Zakładu malarskiego". ul. Wólczańska 139 m. 33.

POTRZEBNA kucharka do restauracji Zgłoszenia. Jaracza 14.

Nauka

KORESPONDENCYJNIE nauczam: matematyki, fizyki. Znaczek 10. Opoczno. Skrzynka 26. 17616

ZESPÓŁ rutynowanych nauczycieli przygotowuje spóźnioną w nauce młodzież w tempie przyśpieszonym w zakresie 6 kl. szkoły powszechnej i kl. I, II i IV gimnazjalnej. Wiadomość, Nawrot 13 m. 8 w godz. 16—21. 19874

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA-PRZYCHODNIA Piotrkowska Nr 3 Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, analizy, przyjęcia 10 — 19 tel. 216-48. 6548

Dr REICHER specjalista chorób wenerycznych Południowa 26, przyjmuje 7 — 8 i 2 — 5.

Dr. HENRYK PROCHACKI specjalista chorób skórno-wenerycznych, Legionów 17 przyjmuje 3 — 6. 18623

Dr med. BILIŃSKI — choroby serca — wznowił przyjęcia. Legionów 3, godz. 11 — 14.

Dr JERZY ŁUSZKIEWICZ choroby kobiece akuszeria, przyjmuje od 4 — 6 Legionów 3 m 6, tel 203-78. 157

LECZ. ZĘBÓW. Pracownia zębów sztucznych, Piotrkowska Nr 8. Telefon 264-21 12504

Dr Ł. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów 9 tel 166-29, przyjmuje 2 — 6. 18605

Dr A. KOWALSKI specjalista chorób skórno-wenerycznych przyjmuje Piotrkowska 26 godziny 3 — 7. 12249

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregiera ze Lwowa Specjalność: nowoczesna protetyka zębów Gdańska 26a. (róg Zawadzkiej). tel 169-00 10591

Dr MIECZYSŁAW JESIOTR choroby płuc i serca, odma sztuczna. Żeromskiego 1b. tel. 216-27, 4 — 6 14798

Dr. med PŁOSZKO WŁADYSŁAW, choroby skórne i weneryczne. Kilińskiego 145 od 5—7 tel. 123-87. 16141

Dr RATAYSKI WITOLD choroby chirurgiczne i kobiece, Andrzeja 7 tel. 153-31 18575

Dr med. M ZAURMAN specjalista chor. skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8 — 10 i 5 — 7. Nawrot 8. Tel. 129-39 13202

Dr MIRSKI akuszeria, choroby kobiece. Żeromskiego 37, tel. 257-23. 12993

Dr KOWALCZYK JERZY choroby skórno-weneryczne, Żeromskiego 41; 3—6. 14469

Dr. FALKOWSKI, chirurg urolog, specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 23 — 4. (3—4) tel. 191-89. 11495

Dr. TADEUSZ CHĘCIŃSKI, asystent szpitala skórno-wenerycznego św. Marii Magdaleny, przyjmuje 7 — 8 i 3 — 6. Piotrkowska 157, tel. 203-11. 140

Dr. ŚWIĘCIŁO, choroby kobiece, akuszeria, Zwadzka 38 godz. 4— 6. 19668

DENTYSTA Wodnicki Stanisław, specjalność: korony i mostki porcelanowe. Andrzeja 11, tel. 154-12. 13801

DR. S. ŻURAKOWSKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych powrócił. Piotrkowska 33 godz. 12—1 i 3—5½. 19662

Dr ŁOZA EMIL, specjalista chorób skórnych. wenerycznych, przyjmuje od 3 — 6, tel. 179-56 Sienkiewicza 34. 91

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN akuszeria, ginekologia, Traugutta 9. 10570

Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu gardła i nosa, Daszyńskiego 6. Od 8 — 10 i 4 — 8 po pol. Telefon 101-50. 661

Dr PIWECKI ALEKSANDER, choroby wewnętrzne Piotrkowska 35 przyjmuje 3 — 6 94

Lekarz-dentysta ZOFIA BALICKA przyjmuje od10 — 13 i od 16 — 19. Moniuszki 11, II piętro, tel. 151-15 93

Dr med GLAZER, choroby skórne i weneryczne. Ordynuje 5—8. Andrzeja 28, tel. 179-10.

Dr med SIEŃKO KSAWERY specjalista chorób skórno-wenerycznych. Przyjmuje ul. Kilińskiego 182 godz. 12—2, 4—6 86

Dr RATAJ-ŻURAKOWSKA specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska. Piotrkowska Nr 33, godz 12— 1 i 3—5½. 96

Dr B. DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych przyjmuje od 3 do 5, Kopernika 6, tel. 186-00. 84

Dr med. J. Vogel ze Lwowa — specjalista chorób kobiecych i akuszerii przyjmuje ul. Narutowicza 4. tel. 260-92. 12376

Dr. LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria. Sienkiewicza 51, godz. 3 — 7. tel. 181-47 589

Dr JERZY MARKIEWICZ, specj. choroby żołądka, jelit, wątroby, przyjmuje 3 — 5 Piotrkowska 145-28, tel. 276-36. 18414

Dr. med. GUSTAW MARKIEWICZ choroby skórne i weneryczne, Piotrkowska 109 m 6. Tel. 138-52. 16773

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 43. 18853

AKUSZERKA ŁAGOWSKA IRENA abiturientka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52 tel. 151-76. 10843

STARSZY FELCZER Stefan Galuba, długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego, Główna 62 — 76. 6 — 8. 10844

Kupno — sprzedaż

SILNIKI elektryczne, łożyska kulkowe, narzędzia, obrabiarki, artykuły techniczne, kupi, sprzeda Biuro Techniczno-Handlowe, Kościuszki 32, tel. 219-18. 18471

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedasz, zamienisz pierścionek, obrączkę, zegarek w sklepie 11 Listopada 3. 18638

PŁYTY PATEFONOWE nawet połamane kupujemy. Pomorska 25, Białecki. 16061

MEBLE sypialnie, stołowe, kuchnie, tapczany, sztuki pojedyncze, gotowe i na zamówienie poleca Izdebski. Piotrkowska 31 — 2 pierwsze piętro front. 18639

PAPIER maszynowy, szybkoschnący, przebitkowy, kreślarski, szkicowy, wszelkie artykuły biurowe poleca po cenach hurtowych: „Składnica Biurowa". Łódź, Piotrkowska 69, telefon 116-60. 19509

1202 zł. kosztuje para spodni kortowych w D/H „Kotuśca" Piramowicza 12. 19592

RADIOAPARATY, fotoaparaty, kinoaparaty, telefony, motorki, każdą radiową lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuję — sprzedaje — zamieniam. Gdańska 17. Księżniak.

LEŻAKI, łóżka krzesła ogrodowe, stylistka — sklep. Południowa 6. 18878

ŁOJ topiony, lanolinę, wazelinę, mentol, olejki perfumeryjne, surowce kosmetyczne w każdej ilości zakupi „ENOLA" Łódź. Napiórkowskiego 24 tel 177-00 18050

RADIO sprzedam z oczkiem. Oś. Montwiła Mireckiego. Nowa Mania. Pszenna 9 — 3. 19392

MANEKINY krawieckie damskie, męskie oraz poduszki do prasowania poleca Józef Sobczak. Zgierska 17. Pracownia Manekinów.

MOTOCYKL BMW 750 cm. z koszem i z papierami do sprzedania. Piotrkowska 154, tel. 159-13. J. Piotrowski. 18910

OKAZYJNIE sprzedam piłę taśmową 60 cm., piłę tarczową z bormaszyną i większą część frezarów. Armii Ludowej 40 — 5a. 19573

LÓD do sprzedania mała ilość. Stoki ulica Hałubińskiego 26 (daw. Poniatowskiego). 19583

SYPIALNIĘ oraz kredens stołowy sprzedam. *Pomorska 41a — 14. 19584*

FUTRO lub palto damskie i męskie kupię. Pomorska 41a — 14. 19578

FOTOAPARATY dobre od 600 — lornetki od 600 — wyroby złote, srebrne najtaniej poleca „Okazja". Kilińskiego 47. 18792

DO SPRZEDANIA magle ręczne i elektryczne. 11-go Listopada 26, Różycki. 19639

DO SPRZEDANIA wirówka farbiarska bęben 85 cm. wiadomość: pralnia, Gdańsk- 65. 19638

SPRZEDAM motocykl DKW 500 cm. z koszem 2 cylindrowy. Ruda Pabianicka, Pabianicka 200. 19636

ZEGAREK, fotoaparat, lornetkę, złoto, srebro, kupi płacąc najlepiej „Okazja" Kilińskiego 47. 18879

ROLNE działki blisko Pabianic sprzeda właściciel, Łódź, plac Wolności 6, m. 4, godz. 11—1, 4—6. 19760

MOTOCYKL B. M. W. 750 z wózkiem sprzedam tel. 146-99 19894

FOKOSTU znaczną ilość kupimy. Oferty pod „Pokost" 19877

MOTOCYKL okazyjnie do sprzedania 125 nowoczesny i przyczepka ul. księdza Brzóski 7 Siemieniak (bocz. Limanowskiego). 19876

ZAKŁAD stolarski M. Szustak i S-ka, Łódź Południowa 36 poleca własnego wyrobu Sypialnie, stołowe, gabinety oraz sztuki pojedyncze. Ceny przystępne 19875

MASZYNĘ Singera praworamienną sprzedam Narutowicza 22 m. 9 19789

DO MOTOCYKLA BWM-750 cm sześć. terenówki—części zapasowe kupię. Tel. 164-71; po godz. 18-ej. 19788

SPRZEDAM motor 100 Viktoria Rzgowska 1 Zakład Mechaniczny.

ZAKŁAD fryzjerski w miejscowości letniskowej damsko-męski z nowoczesnym urządzeniem aparatury elektrycznej natychmiast do sprzedania.. Wiadomość w redakcji.

MOTOCYKL Zündapp 500 cm sześć na kardan dwucylindrowy w dobrym stanie sprzedamy, Łódź ul. Pabianicka 208.

MASZYNĘ krawiecką i walcówkę cukierniczą sprzedam. Al. 1 Maja 51-4.

KOSZ do motocykla. Motor do BWM 250 cm sześć komplety sprzedamy, Łódź Pabianicka 208. 19783

OPONY 16x700 2 szt. 19x400 nowe sprzedamy Łódź, Pabianicka 208.

FOTEL dentystyczny, dwa stoliki wodniarki okazyjnie sprzedam. Pogonowskiego 27 od 18—20.

SYPIALNIA stylowa kość słoniowa okazyjnie tanio do sprzedania. Zakład Meblowy. Czapińkowskiego 42.

MOTOCYKL „Zündapp" 600 cm sześć. Stan b. dobry. Sprzedam Rzgowska 4 sklep.

FORTEPIAN krótki krzyżowy, czarny w b. dobrym stanie do sprzedania. Łódź, Wschodnia 25 m. 4.

RADIO stały prąd 4 lampowy, sprzedam. K[…]liyskiego 17. Łódź.

MAGIEL kompletny do sprzedania. Wiadomość Targowa 10—5 tel. 212-64

WILK roczny, ładny do sprzedania, Piotrkowska 49 u dozorcy.

SPRZEDAM lub zamienię „Ariel" 500 na mniejszy. Tel. 208-72.

SPRZEDAM maszynę łatkówkę i wózek (rikszą). W godz. od 8 rano do 6 wiecz. Warsztat Ślusarski w podwórzu. Piotrkowska 44

POŻYCZKĘ Odbudowy Kraju 1946 kupuję telefon 193-37 od 10—15

SPRZEDAM kiosk uliczny. Wiadomość, Owocnicka 16-3

MOTOCYKL NSU 250 b dobry, górnozaworowy Wschodnia 24 dozorca.

AKORDEON włoski z registrem 80 basów kupię. Oferty do Administracji „Akordeon".

ADWOKACKA kancelaria z klientelą do odstąpienia. Oferty pod „Okazja"'.

SPRZEDAM motocykl „NSU" 100, na starter trzy biegowy. Sienkiewicza 53.

FUTRO męskie wydra, liry sprzedam Narutowicza 69-9 godz 4—6.

KUPUJĘ drut nawojowy ul. M. Stalina 11 telefon 151-84.

Różne

FOTOGRAFIE artystyczne, legitymacyjne, techniczne i t p. Wykonuje SOLIDNIE, Foto-Atelier „ARS". Piotrkowska 117. 1948[…]

WYTWÓRNIA PUDEŁEK TEKTUROWYCH Kilińskiego 55, tel. 166-85 wykonuje wszelkiego rodzaju kartonaże. 17729

GWARANTOWANA trwała ondulacja i farbowanie włosów poleca Fryzjer „Czesław" Kilińskiego 199. 18222

PLISOWANIE zwykłe i solejki, obciąganie guzików. Na życzenie przykrawanie solejki na miejscu. *Południowa 23 parter.* 19643

Zdjęcia legitymacyjne — reprodukcje wykonuje *najszybciej Legionów 1.* 1574[…]

NALEŻY zastanowić się gdzie zrobić „**TRWAŁĄ ONDULACJĘ**" i nie zniszczyć włosów. — Całkowitą gwarancję na piękny skręt i każdą długość włosów bez podcinania dają „**WILEŃSCY FRYZJERZY**" ul. Próchnika Nr 11 (dawniej Zawadzka).

ARTYSTYCZNE tkanie garderoby. Podnoszenie oczek. Szolinowa Jadwiga, Piotrkowska 30. 1891[…]

OSIEM zdjęć w ciągu 8 minut za 150 zł. 4 zdjęcia zł. 80 — do wszelkich dowodów otrzymać można w jednym w Łodzi Fotoautomacie, Piotrkowska 199. 19842

KRAWIEC damsko-męski przyjmuje po cenach zniżonych prace na sezon letni i jesienny Wykonanie szybkie i solidne Ruda Pabianicka. Garapicha 67.

DNIA 2.6 wysiadając z tramwaju linią 9, przy ul. Legionów zgubiono nuty pisane (tango, walc). Łaskawy znalazca proszony o zwrot. Strzemińska Maria. Łódź, Al. Kościuszki 41—6 1984[…]

PRZYBŁĄKAŁ się pies owczarek. Do odebrania. Kilińskiego 211—14. 19848

ZAGINĄŁ pies setter szkocki. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Daszyńskiego 23-14. 19849

PRZYBŁĄKAŁ się w Grotnikach piesek pekińczyk. Wiadomość tel. 101-49 1985[…]

ZAGINĄŁ pies dn. 8.6 47 r. wyżeł koloru brązowego. Zwrot za wynagrodzeniem, Chojny Mazowiecka 6. Sułkowski Eugeniusz. 1985[…]

PRZYBŁĄKAŁA się koza do odebrania Kilińskiego 4. 1985[…]

PRZYBŁĄKAŁA się suka czarna podpalana do odebrania za zwrotem kosztów. Chojny — Zagraniczna 25 — 1.

PRZYBŁĄKAŁA się suka (wyżeł), barwy brązowej, z długim ogonem. Prawy właściciel może odebrać za zwrotem kosztów, w godzinach 15.30 do 20, Bol. Limanowskiego 80, m. 8. 199[…]

Poszukiwanie pracy

KUCHARZ przyjmie pracę w restauracji lub stołówce Zduńska Wola. Klasztorna 6 19[…]

SZOFER z 25 letnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia tel. 216-03 19[…]

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D—017703
Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47.
Telefony Redakcji: Kronika — 129-18, Sport — 137-47, Redaktor Naczelny — 112-60.
Wydawca „EXPRESS ILUSTROWAN[Y]"